

czwartek, 11.09.2025

Życie rodzi się tylko z Życia

Mam na imię Monika. Pochodzę z Zamojszczyzny, gdzie nasze Zgromadzenie ma dwa domy, w tym jeden w Łabuniach. Jest to miejsce gdzie jako licealistka po raz pierwszy spotkałam siostry. W czasie studiów (studiowałam Nauki o Rodzinie na KUL) zrodziło się we mnie pytanie czy znam charyzmat Ruchu Światło-Życie do którego od kilku lat należałam. Przez lata poznawałam różne jego elementy. Zastanowiło mnie wtedy co jest w nim najważniejsze. Sięgnęłam do pism założyciela ks. Franciszka Blachnickiego. Znalazłam tam, słowa, które mnie bardzo poruszyły: „Życie rodzi się tylko z życia.” Słowa te były odpowiedzią na moje pytanie.

Myśląc o moim powołaniu FMM, to zdanie nadal wydaje mi bardzo ważne. W czasie formacji poznaje i na nowo odkrywam różne aspekty naszego charyzmatu. Mnie osobiście pociągnęło do Zgromadzenia możliwość Adoracji Jezusa oraz prostota i radość codziennego życia sióstr. W różnych momentach życia czuje się zaproszona do zgłębiania różnych aspektów charyzmatu. Poznawanie życia zgromadzenia nie miało by sensu bez Jezusa. Jeśli nie zacznę od Niego i z Nim, w Nim każdego dnia. Jeśli On nie będzie we mnie żył. Wydaje mi się, że odkrywanie charyzmatu jest jak przeglądanie się w lustrze. Patrząc na Jezusa (czy na Maryję) i patrząc na siebie, i dostrzegam podobieństwo między nami. Widzę, że w tej postawie, zachowaniu, myśli, uczuciu ... jesteśmy podobni. To mi pomaga RAZEM iść.